

5 maja 2025 r.

Prof. dr hab. Piotr Tuleja

Uniwersytet Jagielloński

Recenzja
Rozprawy doktorskiej Aleksandry Szydzik

„Skarga nadzwyczajna jako środek kontroli konstytucyjności prawa”

Problem badawczy, cel pracy i podstawowe hipotezy badawcze

We wstępie rozprawy doktorskiej Autorka wskazuje, że w polskiej doktrynie prawa konstytucyjnego brak jest całościowej analizy skargi nadzwyczajnej jako środka kontroli konstytucyjności prawa oraz środka ochrony praw konstytucyjnych. Z tą konstatacją należy się w pełni zgodzić. Mimo licznych opracowań poświęconych skardze nadzwyczajnej, zarysowana wyżej perspektywa konstytucyjna była dotychczas analizowana jedynie fragmentarycznie. W pełni należy więc docenić sformułowanie podstawowego problemu badawczego pracy, polegającego na całościowej analizie skargi nadzwyczajnej jako środka kontroli konstytucyjności prawa.

W sposób prawidłowy, na tle przedstawionego problemu badawczego, Autorka formułuje podstawowy cel pracy. Sprowadza się on do pytania, czy skarga nadzwyczajna może stanowić alternatywę efektywnej ochrony konstytucyjności prawa w systemach, w których funkcjonuje skarga konstytucyjna o szerokim zakresie przedmiotowym.

Prawidłowo zostały sformułowane podstawowe hipotezy badawcze pracy. Wynikają one logicznie z wskazanego wyżej podstawowego problemu badawczego i celu pracy. Hipotezy te są spójne z oceną stanu badań doktryny nad skargą nadzwyczajną oraz środkami ochrony praw konstytucyjnych. Dotychczasowe ustalenia doktryny oraz praktyka konstytucyjna uzasadniają w pełni tezę stawianą przez autorkę, w myśl której zakres przedmiotowy skargi konstytucyjnej ogranicza możliwość ochrony praw konstytucyjnych. Trafna jest również hipoteza, w myśl której skarga nadzwyczajna realizuje przede wszystkim funkcję obiektywną, a w dużo mniejszym zakresie funkcję subiektywną ochrony praw konstytucyjnych. Hipoteza budząca pewne wątpliwości sprowadza się do założenia, w myśl którego skarga nadzwyczajna dokonała swoistej ewolucji założonego w Polsce modelu kontroli konstytucyjności prawa. Na tle dwóch pierwszych hipotez potrzeba ewolucji tego modelu wydaje się uzasadniona. Pytanie, czy rzeczywiście skarga nadzwyczajna stała się instrumentem powodującym taką ewolucję?

Recenzowana praca doktorska identyfikuje bardzo istotny problem konstytucyjny. Trafnie wskazuje podstawowy cel, za pomocą którego należy dokonać analizy tego problemu. Przedstawione hipotezy badawcze pozwalają określić granice prowadzonych w pracy rozważań oraz zidentyfikować wszystkie istotne problemy szczegółowe wiążące się z charakterystyką skargi nadzwyczajnej jako środka ochrony nadrzędności Konstytucji.

Metodologia

Podstawową metodą prowadzenia badań jest metoda dogmatyczna. Na tej metodzie oparte są rozważania poświęcone charakterystyce skargi nadzwyczajnej oraz charakterystyce konstytucyjnych podstaw tej instytucji. Wybór metody jest trafny. Dzięki niej Autorka przedstawia w sposób kompleksowy instytucję skargi nadzwyczajnej, prawidłowo charakteryzuje konstytucyjne środki ochrony praw oraz identyfikuje wszystkie istotne konstytucyjne wątpliwości związane z funkcjonowaniem skargi nadzwyczajnej.

W pracy zastosowana została również metoda historyczna, pozwalająca Autorce na lepsze ukazanie racji legis instytucji skargi nadzwyczajnej oraz występujących w ramach tej instytucji rozwiązań szczegółowych. Metoda historyczna pozwala też na przeprowadzenie analizy ograniczeń skargi konstytucyjnej.

Za trafne należy uznać odwołania do płaszczyzny teoretyczno-prawnej przy analizie problemów sądowego stosowania prawa. Analiza ta dotyczy samej skargi nadzwyczajnej oraz problemów występujących na styku skargi nadzwyczajnej i skargi konstytucyjnej.

W pracy powinna zostać w szerszym zakresie wykorzystana metoda prawno-porównawcza. Metoda ta pozwoliłaby na lepsze zweryfikowanie pytania, czy skarga nadzwyczajna może stanowić alternatywę dla skargi konstytucyjnej o szerokim zakresie przedmiotowym. Należałoby wskazać, jak w praktyce funkcjonuje skarga konstytucyjna o szerokim zakresie przedmiotowym występująca w innych państwach. Taka refleksja wzbogaciłaby ustalenia pracy dotyczące np. wzorców kontroli. Szeroki zakres przedmiotowy skargi konstytucyjnej wyklucza z reguły kontrolę orzeczeń sądów opartą na zasadach konstytucyjnych o przedmiotowym charakterze (Niemcy, Hiszpania, Austria).

Praca oparta jest na reprezentatywnym wyborze źródeł oraz wyborze orzecznictwa.

Struktura pracy

Z perspektywy podstawowego problemu badawczego, celów pracy oraz postawionych hipotez badawczych, prawidłowo zbudowana została struktura pracy. Rozdział pierwszy poświęcony został zagadnieniom kontroli konstytucyjności prawa, ze szczególnym uwzględnieniem kontroli sądowej. Charakterystyka porządku konstytucyjnego w tym zakresie pozwala Autorce na prawidłowe zestawienie skargi konstytucyjnej i skargi nadzwyczajnej jako środków ochrony nadrzędności Konstytucji. Rozdział drugi poświęcony został przedmiotowemu i podmiotowemu zakresowi skargi nadzwyczajnej. Charakterystyka ta pozwala na wyznaczenie przedmiotu oraz granic analizowania skargi nadzwyczajnej jako środka ochrony praw konstytucyjnych. Analiza podmiotowego i przedmiotowego zakresu skargi nadzwyczajnej koncentruje się na podstawowych elementach wskazujących na specyfikę tej instytucji. Rozdział trzeci dotyczy przesłanek dopuszczalności oraz

wzorców kontroli skargi nadzwyczajnej. Przedstawiona klasyfikacja przesłanek i ich analiza pozwala na wstępną identyfikację problemów konstytucyjnych, które mogą być podnoszone w skardze nadzwyczajnej. Rozdział ten zawiera pogłębioną charakterystykę wpływu przesłanek dopuszczalności na charakter skargi nadzwyczajnej i możliwości wykorzystania jej jako środka ochrony konstytucyjnych praw. Przyjęta w pierwszych trzech rozdziałach sekwencja rozważań stanowi bardzo dobrą podstawę dla rozdziału czwartego, poświęconego rodzajom orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach skarg nadzwyczajnych i skutkom prawnym tych orzeczeń. Wcześniejsze rozważania pozwalają Autorce na przedstawienie w rozdziale czwartym interesujących ustaleń dotyczących poszerzenia obszaru jurysdykcji Sądu Najwyższego.

Przyjęta struktura pracy realizuje założenia wyjściowe oraz pozwala na sformułowanie korespondujących z tymi założeniami wniosków końcowych.

Podstawowe problemy pracy

W rozdziale pierwszym Autorka trafnie odtwarza istniejące modele kontroli konstytucyjności prawa oraz modele skargi konstytucyjnej. Pozwala to na przedstawienie charakterystyki sądowego stosowania prawa jako przedmiotu kontroli konstytucyjności. Przedstawiona charakterystyka sądowego stosowania prawa oparta jest przede wszystkim na ustaleniach Jerzego Wróblewskiego i Leszka Leszczyńskiego. Autorka wskazuje odrębności między sądową kontrolą orzeczeń występującą na przykład w toku instancji a kontrolą konstytucyjności tych orzeczeń. Ustalenia w tym zakresie uważam za trafne. Rozważania te pozostawiają jednak pewien niedosyt. Kontrola konstytucyjności orzeczeń sądów wymagałaby bowiem odwołania się do tych systemów prawnych, w których kontrola taka występuje w trybie skargi konstytucyjnej. Specyfika tej kontroli ujawnia się tam w dużo większym zakresie. Jest ona związana przede wszystkim z badaniem bezpośrednio i aktualności naruszenia praw skarżącego. Przykładem tej specyfiki jest bogate orzecznictwo Federalnego Trybunału Konstytucyjnego RFN.

Analizując kontrolę konstytucyjności orzeczeń sądów w trybie skargi konstytucyjnej, Autorka odwołuje się do rozwiązań przyjętych w tym zakresie w innych państwach. Zakres tych odwołań należy ocenić jako prawidłowy. Wybrane przykłady odnoszą się do państw o zbliżonych do polskiego systemów prawnych. Pewnym niedostatkiem prowadzonych w tym zakresie rozważań jest odwoływanie się przede wszystkim do polskiej doktryny prawa. Odwołania dotyczące np. rozwiązań niemieckich oparte są na nielicznych i opublikowanych dosyć dawno niemieckich opracowaniach. Na poziomie ogólnych ustaleń Autorka trafnie przedstawia charakterystykę skargi konstytucyjnej jako środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Brak jednak odniesienia się do wielu kwestii szczegółowych występujących w innych państwach, które rzutują na postawione przez autorkę pytanie o relacje między skargą konstytucyjną o szerokim zakresie przedmiotowym a skargą nadzwyczajną. Tytułem przykładu można wskazać: kontrowersje związane z przesłankami dopuszczalności skargi nadzwyczajnej na orzeczenie sądu, kontrowersje związane z przyjętymi modelami wstępnej selekcji skarg konstytucyjnych, problem sądu konstytucyjnego jako super instancji czy wreszcie relacje między sądami konstytucyjnymi a sądami międzynarodowymi. Analiza wskazanych problemów pozwalałaby lepiej ocenić relacje polskiej skargi konstytucyjnej i skargi nadzwyczajnej. Ujęcie prawnoporównawcze powinno też uwzględnić zależności między ustrojowym modelem naczelnych organów władzy sądowniczej a specyfiką

skargi konstytucyjnej i innymi środkami sądowej ochrony (Austria, Niemcy, Hiszpania, Francja).

Z perspektywy sądowego stosowania prawa interesująco została przedstawiona problematyka art. 78 Konstytucji. Prawidłowo zidentyfikowane zostały formy bezpośredniego stosowania Konstytucji, typowe przypadki naruszania przepisów Konstytucji przez sądy oraz sposoby sanacji tych naruszeń w postępowaniu przed sądami. W pełni należy zgodzić się z końcową tezą tego fragmentu pracy, w myśl której środki zaskarżenia również mogą odgrywać istotną rolę w procesie zapewnienia zgodności orzeczeń sądów z Konstytucją RP.

Zamykające pierwszy rozdział pracy rozważania o powodach wprowadzenia skargi nadzwyczajnej i dyskusji towarzyszącej uchwaleniu ustawy należy ocenić pozytywnie. Autorka w sposób drobiazgowy rekonstruuje tę dyskusję, przedstawia podstawowe argumenty uzasadniające wprowadzenie tego rodzaju skargi. Przedstawia też obawy formułowane przez przeciwników skargi nadzwyczajnej, wskazuje na zarzuty dotyczące podważenia pewności prawa. Porównując racje zwolenników i przeciwników skargi nadzwyczajnej, Autorka zarysowuje podstawowe wątpliwości związane z charakterem prawnym tej instytucji. Zgodzić się należy, że dla ustalenia charakteru skargi nadzwyczajnej i oceny jej jako środka ochrony konstytucyjnych praw istotne znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy skarga nadzwyczajna w większym stopniu służy ochronie interesu publicznego czy prywatnego?

Rozważania prowadzone w drugim rozdziale pracy mają istotne znaczenie dla charakterystyki skargi nadzwyczajnej. Stanowią one podstawę ukazania jej konstrukcji. W sposób szczegółowy została przedstawiona problematyka legitymacji podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi nadzwyczajnej. W interesujący sposób Autorka przedstawia relacje między pozycją ustrojową tych podmiotów a przedmiotem skargi nadzwyczajnej. Na uwagę zasługują w szczególności rozważania poświęcone prokuratorowi generalnemu i wątpliwości dotyczące wnoszenia skarg nadzwyczajnych przez podmiot o politycznym charakterze.

Trafnie Autorka pyta, dlaczego podmiotami legitymowanymi do wnoszenia skargi konstytucyjnej są podmioty działające przede wszystkim w interesie publicznym, skoro skarga nadzwyczajna wnoszona jest w interesie strony? Praktyka wnoszenia skarg nadzwyczajnych analizowana w pracy potwierdza ich wnoszenie w interesie publicznym. Wyjątkiem są skargi wnoszone przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Taka konstrukcja skargi powoduje, że jej zakres podmiotowy jest szerszy od zakresu podmiotowego skargi konstytucyjnej. Podmiotami uzyskującymi ochronę w trybie skargi nadzwyczajnej mogą być bowiem podmioty publicznoprawne. Nie zmienia tego faktu praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego, który ogranicza możliwości wnoszenia skarg nadzwyczajnych w celu ochrony interesów państwa.

W sposób całościowy została przedstawiona problematyka zakresu przedmiotowego skargi nadzwyczajnej. Autorka trafnie charakteryzuje cechy orzeczenia sądowego, które może być przedmiotem skargi nadzwyczajnej. W tym fragmencie pracy wskazane zostały odrębne uwarunkowania takich orzeczeń ze względu na procedurę, w której toczy się postępowanie sądowe. Przywołane zostały sformułowane w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości dotyczące zakresu czasowego orzeczeń, które mogą być przedmiotem skargi nadzwyczajnej. Zasygnalizowana została problematyka relacji między skargą nadzwyczajną a innymi nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia. W pracy omówione zostały różnice między kasacją a skargą

nadzwyczajną. Na tym tle trafne są uwagi o konkurencyjności skargi nadzwyczajnej w stosunku do innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Dopełnieniem tej problematyki jest wskazanie na wyłączenia przedmiotowe z zakresu skargi nadzwyczajnej.

Analiza zakresu podmiotowego i przedmiotowego skargi nadzwyczajnej potwierdza wstępną hipotezę badawczą, w myśl której skarga nadzwyczajna nie realizuje w pełni stawianych przed nią celów. W szczególności nie realizuje funkcji subiektywnej, gdyż została oderwana od praw konstytucyjnych podmiotów, w interesie których powinna być składana. Widoczne jest to między innymi przez uprzywilejowanie podmiotów legitymowanych do wniesienia skargi nadzwyczajnej w interesie publicznym. W tym kontekście wątpliwości wywołuje też zakres czasowy, w jakim mogą być podważone prawomocne orzeczenia sądów.

Podstawowa trudność w scharakteryzowaniu przesłanek dopuszczalności skargi nadzwyczajnej wynika z konieczności operowania równocześnie na płaszczyźnie konstytucyjnej oraz na płaszczyźnie poszczególnych gałęzi prawa. W ramach poszczególnych gałęzi prawa konieczne jest równoczesne analizowanie zagadnień materialnoprawnych, proceduralnych oraz ustrojowych. Z trudnościami tymi Autorka poradziła sobie bardzo dobrze.

Z perspektywy konstytucyjnej pozytywnie należy ocenić analizowanie przesłanek dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w oparciu o wyodrębnienie przesłanki ogólnej oraz przesłanek szczególnych. Autorka prawidłowo rekonstruuje treść klauzuli demokratycznego państwa prawnego zarówno w kontekście historycznym, jak i dogmatycznym. Wskazuje na dynamiczny charakter tej klauzuli oraz sposób jej kształtowania w polskim porządku prawnym. Prawidłowo został odtworzony związek między klauzulą państwa prawnego a zasadą sprawiedliwości społecznej. Rekonstrukcja poglądów doktryny oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego pozwala na wyodrębnienie cech klauzuli państwa prawnego, które mogą rodzić problemy w kontekście skargi nadzwyczajnej. W tym zakresie Autorka trafnie przywołuje orzeczenie *Wałęsa przeciwko Polsce* oraz wątpliwości, jakie na tle niedookreśloności klauzuli państwa prawnego sformułował Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Jeżeli chodzi o przesłankę naruszenia wolności lub praw konstytucyjnych, Autorka słusznie wskazuje, że dla jej zrozumienia konieczna jest analiza pojęcia zasady konstytucyjnej. Analizę tę przeprowadza, odwołując się do różnych koncepcji zasad prawa, zasad konstytucyjnych oraz ich hierarchii. W tym fragmencie zostały zrekonstruowane podstawowe doktrynalne koncepcje zasad konstytucyjnych. Pewne wątpliwości budzi jednak szersze odwoływanie się do koncepcji zasad prawa formułowanych przez poznańską szkołę teorii prawa w sytuacji, gdy koncepcja ta ma charakter przedkonstytucyjny i pierwotnie nie odnosiła się szerzej do problematyki zasad konstytucyjnych. Należałoby wskazać, w jakim stopniu może być ona współcześnie wykorzystywana. W tym zakresie warto byłoby szerzej odwołać się do prac Marzeny Kordeli, Sławomira Tracza oraz Grzegorza Maronia.

Analizując stosowanie zasad konstytucyjnych przez Sąd Najwyższy, należałoby szerzej odnieść się do problemu ich ogólności. Nie jest bowiem tak, że charakter dyrektywalny mają wyłącznie zasady jednoznacznie sformułowane w przepisach Konstytucji. W związku z tym pojawia się pytanie o dopuszczalność inferowania zasad

konstytucyjnych przez Sąd Najwyższy oraz interpretowania ogólnie sformułowanych przepisów Konstytucji w sposób prowadzący do ustalania jednoznacznych norm konstytucyjnych. Dyskusyjne wydaje się przyjęte przez autorkę założenie, że zasady konstytucyjne można wyodrębniać w oparciu o kryterium ich doniosłości.

Kryterium to na gruncie samej Konstytucji jest mało operatywne. Moim zdaniem bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie powinno opierać się na wyodrębnieniu zasad konstytucyjnych w oparciu o kryterium stopniowalnej konkretyzacji przepisów Konstytucji oraz nadrzędności względnej norm konstytucyjnych (s. 180). Wyodrębnianie zasad konstytucyjnych to proces bardziej złożony. W konsekwencji nie podzielam poglądu Autorki, zgodnie z którym normy programowe nie są kierowane do jednostki, a zatem nie można z nich wywieść konkretnych wolności czy praw jednostki (s. 182). Nie chodzi tu jedynie o różnicę zdań w interpretacji Konstytucji, ale o fundamentalne założenia. Normy programowe są konsekwencją wyrażenia przez Konstytucję określonych wolności i praw, stanowią element relacji jednostka–państwo. Wolności i prawa człowieka implikują odpowiednie normy programowe, które są wiążące dla organów władzy publicznej – również dla sądów.

W sposób poprawny została przedstawiona problematyka naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw w odniesieniu do skargi konstytucyjnej. Wątpliwości budzi jednak odwołanie się do trzech kryteriów, w oparciu o które stwierdza się takie naruszenie: osobistego, aktualnego i bezpośredniego naruszenia (s. 186). Kryteria te mają kluczowe znaczenie w systemach, w których przedmiotem skargi jest bezpośrednio naruszenie praw konstytucyjnych, a jego źródłem orzeczenie sądu. Wówczas rolą sądu konstytucyjnego jest ustalenie sposobu naruszenia praw skarżącego i sanowanie tego naruszenia. Ze względu na specyfikę polskiej skargi konstytucyjnej kryteria aktualności i bezpośredniości naruszenia nie mają zasadniczego znaczenia. Nie są też w sposób pogłębiony analizowane przez Trybunał Konstytucyjny.

Istotnym fragmentem pracy jest analiza przesłanki rażącego naruszenia prawa. Autorka szczegółowo rekonstruuje tę przesłankę, opierając się na poglądach doktryny i orzecznictwa. Wskazuje na sposób jej rozumienia w poszczególnych gałęziach prawa oraz podkreśla jej znaczenie dla odróżnienia skargi nadzwyczajnej od innych środków zaskarżenia. Charakterystykę tę warto byłoby jednak uzupełnić o wywody Trybunału Konstytucyjnego zawarte w sprawie SK 4/11, w której Trybunał uznał, że art. 424¹ § 1 k.p.c., rozumiany w ten sposób, iż skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji przysługuje jedynie wtedy, gdy niezgodność ta jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną, jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Orzeczenie to koncentruje się na ustaleniu takiego stopnia naruszenia prawa przez sąd, które ma znaczenie konstytucyjne.

Na aprobatę zasługuje analiza sposobu, w jaki Sąd Najwyższy rekonstruuje wzorce kontroli. Pewien niedosyt pozostawia jednak ograniczona refleksja nad specyfiką rekonstruowania wzorców konstytucyjnych przez sąd w porównaniu z analogiczną rekonstrukcją dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny. W szczególności pojawia się pytanie, czy rekonstruowanie przez Sąd Najwyższy wzorców kontroli w oparciu o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jest wystarczające z perspektywy ochrony nadrzędności Konstytucji (s. 209).

Wywody poświęcone przesłankom dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w prawidłowy sposób ukazują dualizm ochrony praw konstytucyjnych przyjęty na gruncie polskiej Konstytucji. Autorka trafnie dostrzega źródła tego dualizmu w art. 79 ust. 1 Konstytucji: ochrona na poziomie stanowienia prawa przed Trybunałem Konstytucyjnym i ochrona na poziomie stosowania prawa przed sądem. Trafnie ukazane zostały również konsekwencje tego dualizmu dla skargi nadzwyczajnej.

Atutem pracy jest wyodrębnienie poszczególnych rodzajów orzeczeń Sądu Najwyższego, wskazanie sposobów artykułowania w nich naruszeń Konstytucji oraz omówienie skutków tych orzeczeń. Wątpliwości budzi jednak próba zastosowania ustaleń wynikających z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, dotyczących wyroków Trybunału Konstytucyjnego, do charakterystyki orzeczeń Sądu Najwyższego rozpatrującego skargi nadzwyczajne (s. 239). Autorka, choć dostrzega różnice między tymi przypadkami, przenosi rozumowanie charakterystyczne dla Trybunału Konstytucyjnego na postępowanie przed Sądem Najwyższym — na przykład w zakresie ważenia zasad konstytucyjnych (s. 245). Oczywiście pewne elementy rozumowania konstytucyjnego są zbieżne, zarówno przy ważeniu zasad przez ustawodawcę i jego weryfikacji przez Trybunał Konstytucyjny, jak i w ocenie stosowania przepisów ustawy przez sądy. Niemniej jednak istnieją istotne różnice, których Autorka nie analizuje. Warto podkreślić, że ważenie zasad dokonywane jest na różnych płaszczyznach oraz w odmiennych kontekstach interpretacyjnych. Stąd optyka stopniowania naruszeń Konstytucji przed Trybunałem Konstytucyjnym może być inna niż przed Sądem Najwyższym — na co zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku w sprawie SK 4/11. Przykładem różnic jest prokonstytucyjna wykładnia prawa stosowana przez Trybunał Konstytucyjny w procesie kontroli prawa, a prokonstytucyjna wykładnia dokonywana przez sąd rozstrzygający konkretną sprawę lub weryfikujący takie rozstrzygnięcie.

Wskazane powyżej wątpliwości nie podważają jednak ogólnej oceny skargi nadzwyczajnej jako środka ochrony konstytucyjnych praw i wolności, sformułowanej przez autorkę. W pracy trafnie zidentyfikowane zostały wszystkie wady tego środka — zarówno te o charakterze systemowym, jak i wynikające z wadliwej praktyki, politycznego wykorzystywania skargi czy jej rozpatrywania przez ustrojowo wadliwą Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

Na uwagę zasługuje także teza, zgodnie z którą wprowadzenie skargi nadzwyczajnej wzmocniło znaczenie Konstytucji RP w sądowym stosowaniu prawa. Wcześniej bowiem sądy wykazywały daleko idącą powściągliwość w stosowaniu Konstytucji (s. 265). Autorka, uzasadniając tę tezę, odwołuje się do przykładów bezpośredniego stosowania Konstytucji w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozpatrującego skargi nadzwyczajne. Moim zdaniem uzasadnienie to powinno jednak zostać pogłębione. Po pierwsze, należałoby zestawzić wskazane orzeczenia z praktyką orzeczniczą sprzed wprowadzenia skargi nadzwyczajnej, w której również można odnaleźć liczne przykłady bezpośredniego stosowania Konstytucji — zarówno w formule prokonstytucyjnej wykładni ustaw, jak i w stosowaniu kolizyjnym. Powstaje zatem pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia z jakościową zmianą. Po drugie, należałoby szerzej przeanalizować samo pojęcie prokonstytucyjnej wykładni ustaw. Geneza tego pojęcia, wywodzonego z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest o tyle paradoksalna, że odnosi się ono przede wszystkim do sądowego stosowania prawa. Obecny stan doktryny i orzecznictwa pokazuje, że jest to pojęcie niedopracowane,

budzące liczne wątpliwości zarówno teoretyczne, jak i dogmatyczne. Nasuwa się pytanie, czy rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych w jakikolwiek sposób sprzyja rozwojowi prokonstytucyjnej wykładni prawa? Mam tu na myśli w szczególności wątpliwości dotyczące charakteru tej wykładni: czy stanowi ona odrębny rodzaj wykładni, czy mieści się w ramach już przyjętych rodzajów; czy ma charakter subsydiarny; a także czy ogranicza się jedynie do wyboru jednego z możliwych rezultatów interpretacji. Moim zdaniem teza o istotnym wpływie skargi nadzwyczajnej na proces sądowej kontroli konstytucyjności prawa wymaga szerszego uzasadnienia.

Z perspektywy skutków orzeczeń Sądu Najwyższego interesujący jest także podział na funkcję ochronną i interpretacyjną skargi nadzwyczajnej.

Wnioski końcowe

Podsumowanie pracy potwierdza jej zasadnicze walory. Autorka w przekonujący sposób zweryfikowała tezę, zgodnie z którą skarga nadzwyczajna stanowi istotny instrument ochrony konstytucyjnych praw i wolności, jednocześnie trafnie identyfikując wszystkie ograniczenia utrudniające realizację tej ochrony. Trafnie zdiagnozowała ustrojowe źródła tych ograniczeń, niekonsekwencje konstrukcyjne skargi nadzwyczajnej oraz wypaczenia wynikające z praktyki jej stosowania.

Na szczególną uwagę zasługuje teza wskazująca na przydatność tego instrumentu w warunkach dualizmu ochrony praw człowieka. Szczegółowa analiza wszystkich elementów skargi nadzwyczajnej pozwoliła Autorce zidentyfikować problemy konstytucyjne związane z jej funkcjonowaniem oraz sformułować interesujące postulaty *de lege ferenda*, które wykraczają poza ustalenia zawarte w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce.

Istotnym walorem pracy jest przyjęta perspektywa konstytucyjna, pozwalająca na porównanie skargi nadzwyczajnej z innymi środkami ochrony praw. Zestawienie problemów pojawiających się w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego i wskazywanych w doktrynie z zagadnieniami konstytucyjnymi tworzy nową jakość w ocenie skargi nadzwyczajnej. Na uwagę zasługują rozważania instytucjonalne, porównujące skargę nadzwyczajną ze skargą konstytucyjną oraz innymi nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia. Cenna jest również perspektywa materialnoprawna, w której Autorka identyfikuje problemy pojawiające się w procesie sądowego stosowania Konstytucji oraz możliwości ich wykorzystania przy rozpatrywaniu skarg nadzwyczajnych.

Sformułowane we wstępie pracy założenia oraz trzy kluczowe tezy o istotnym znaczeniu teoretycznym i praktycznym zostały w pełni zweryfikowane. Warto podkreślić końcową konstatację, zgodnie z którą skarga nadzwyczajna — mimo wszystkich ograniczeń i wad — powinna być brana pod uwagę jako środek ochrony praw konstytucyjnych. Refleksji wymaga sposób jej modyfikacji w sytuacji, gdy trudno oczekiwać zasadniczej zmiany modelu ochrony tych praw. Praca w ciekawy sposób wskazuje możliwe kierunki zmian skargi nadzwyczajnej i stanowi istotny wkład w dyskusję o potrzebie jej utrzymania w polskim systemie prawnym. Dyskusja ta pozostaje aktualna również dziś, mimo niewykonywania podstawowych zadań przez

naczelne organy władzy sadowniczej i dysfunkcji w konstytucyjnym systemie ochrony praw czlowieka.

Ocena koncowa

Majac powyzsze na uwadze, stwierdzam, ze **recenzowana rozprawa doktorska w pelni odpowiada wymogom ustawowym okreslonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyzszy i nauce** (Dz.U. 2024 poz. 1571 t.j. z dnia 24.10.2024). Rozprawa ta potwierdza ogolna wiedze teoretyczna Aleksandry Szydzik, jej umiejtnosc samodzielnego prowadzenia badan naukowych oraz stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Powinna zatem stanowic podstawe do nadania stopnia naukowego doktora.